

S T U D I A

Tomasz Krok

<https://orcid.org/0000-0003-3258-0540>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie

Działalność kapitana Juliusza Wilczura-Garzteckiego w Polskiej Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie

Zarys treści: Artykuł koncentruje się na mało znanym epizodzie z życia kpt. Juliusza Wilczura-Garzteckiego i jego działalności polegającej na rozpracowywaniu środowiska związanego z 2 Korpusem gen. Władysława Andersa oraz osoby ambasadora Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Rzymie, Stanisława Kota. Tekst oparty został na archiwaliach i istniejącej literaturze przedmiotu.

Abstract: The article focuses on a little-known episode in the life of Captain Juliusz Wilczur-Garztecki and his surveillance activities of the circles of General Władysław Anders's 2nd Corps, and the Polish ambassador of the Provisional Government of National Unity in Rome, Stanisław Kot. The text is based on archival documents and existing literature on the subject.

Słowa kluczowe: Juliusz Wilczur-Garztecki, Kazimierz Sidor, Waław Komar, demobilizacja, Włochy, wywiad wojskowy, безпеaka

Keywords: Juliusz Wilczur-Garztecki, Kazimierz Sidor, Waław Komar, demobilisation, Italy, military intelligence, secret police

Juliusz Wilczur-Garztecki, oficer kontrwywiadu Armii Krajowej, pracownik aparatu bezpieczeństwa PRL, agent, funkcjonariusz Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego, a także tłumacz oraz dziennikarz jest postacią znaną badaczom zajmującym się zarówno konspiracją okresu II wojny światowej, jak i działalnością organów bezpieczeństwa Polski Ludowej¹. Jego powojenna aktywność jako

¹ Biogram Juliusza Wilczura-Garzteckiego został opublikowany w *Leksykonie polskiego dziennikarstwa*, pominięto w nim jednak informacje dotyczące jego działalności w aparacie komunistycznej bezpieki, E. Ciborska, *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, Warszawa 2000, s. 607–608. Jego działalność w ramach kontrwywiadu AK opisali Władysław Bułhak i Andrzej K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu ZWZ-AK w latach 1939–1944*, w: *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008. Funkcjonowanie Garzteckiego jako agenta celnego przedstawili



wieloletniego współpracownika komunistycznych służb w zasadzie przez cały okres trwania PRL stanowi bardzo interesujący *casus* tajnego współpracownika, ponieważ przez dziesięciolecia swojej działalności rozpracowywał on różne środowiska i postacie istotne dla najnowszej historii Polski. W niniejszym artykule zostanie przybliżony niezwykle istotny i nieopisany dotąd szczegółowo epizod z jego życia² – praca na zagranicznej placówce w Rzymie, która była jego pierwszą poważną szansą na rehabilitację jako byłego oficera kontrwywiadu „reakcyjnego podziemia”.

Garztecki urodził się w Warszawie 6 maja 1920 r. Był absolwentem stołecznego liceum im. Stefana Batorego, uczestniczył w kursach przygotowawczych Politechniki Warszawskiej, podczas których zbliżył się do środowiska Obozu Narodowo-Radykalnego, stając się na krótko jego członkiem³. We wrześniu 1938 r. rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Rezerwy Łączności w Zegrzu⁴. W kampanii wrześniowej 1939 r. służył w stopniu kaprała podchorążego łączności w 8 Dywizji Piechoty w Modlinie, za co został odznaczony Krzyżem Walecznych. Dostał się do niewoli niemieckiej, ale udało mu się zbiec z transportu do oflagu⁵. Powrócił do Warszawy i rozpoczął pracę konspiracyjną w ramach

Zbigniew Łagosz, *Robert Walter's Struggle with the UB. The Unknown Story*, „Studia Religiológica” 2013, nr 4, s. 293–306 oraz autor niniejszego artykułu: T. Krok, *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego* (część I), „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20, s. 395–425; idem, *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego* (część II), „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21, s. 537–560. Jego aktywność jako jednego z inicjatorów powstania Klubu Krzywego Koła nakreślił Witold Jedlicki, *Klub Krzywego Koła*, Paryż 1963 oraz Paweł Ceranka, *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” 159, 2007, s. 89–134; idem, *Sprawa o kryptonimie „Kwadrat”*, „Zeszyty Historyczne” 152, 2005, s. 86–100. Działalność agenturalną Wilczura-Garzteckiego z lat osiemdziesiątych wymierzoną w Jana Józefa Lipskiego i jego środowisko opisał Łukasz Garbał, *Prezydent opozycji. Krótka biografia Jana Józefa Lipskiego*, Warszawa 2017; idem, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1–2, Warszawa 2018.

² O misji Garzteckiego we Włoszech pisał wcześniej Bogusław Polak w krótkim, popularnonaukowym artykule, w którym nie opisał jednak żadnych szczegółów działalności „Wilczura” w Polskiej Misji Wojskowej Likwidacyjnej, B. Polak, *Komunistyczna agentura przeciwko 2. Korpusowi Polskiemu*, „Kombatant” 2008, nr 6, s. 9–11.

³ W ankiecie specjalnej w 1947 r. Garztecki napisał: „W r. 1938 wstąpiłem do ONR [Obóz Narodowo-Radykalny], w pracy partyjnej a w szczególności bojówkarskiej udziału nie brałem; w 2 tyg. później wstąpiłem do wojska i kontakt zerwałem w r. [19]39, odmówiłem podjęcia kontaktów z partią i zostałem wyrzucony”, Plan śledztwa do sprawy: Garzteckiego Juliusza, AIPN, 00168/79, t. 2, k. 43–44; Ankieta Specjalna Juliusza Witolda Bronisława Wilczura-Garzteckiego, 7 II 1947, AIPN, 01703/45, k. 17.

⁴ Własnoręcznie sporządzony życiorys Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 7 II 1947, AIPN, 01703/45, k. 30.

⁵ Własnoręcznie sporządzony życiorys Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 7 IX 1956, AIPN, 2264/1433, k. 36.

organizacji Związek Polaków, która miała na celu pomoc w aprowizacji oddziału mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, następnie działał w piśmie „Mysł Młodych”⁶, na przełomie 1939 i 1940 r. został zaprzysiężony w Związku Walki Zbrojnej⁷.

Do Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego ZWZ Garztecki trafił poprzez swoje kontakty z Wiktorem Glazerem, współpracownikiem wywiadu ofensywnego na przemysł wojenny. Dzięki Glazerowi nawiązał kontakt z Bernardem Zakrzewskim⁸, szefem kontrwywiadu ZWZ/AK⁹. W 1941 r. wstąpił do organizacji Bojowej Związku Syndykalistów Polskich w poszukiwaniu własnej sieci informatorów¹⁰. W 1942 r. został zastępcą kierownika referatu „994/B” kryptonim „Sonda” i pod kierownictwem przedwojennego oficera mjr. Stanisława Sławińskiego ps. Litwin¹¹ zajmował się infiltracją oraz kontrolą – poprzez swoich agentów – niewielkich grup konspiracyjnych działających poza strukturami AK. Jego praca polegała na kontrwywiadowczej kontroli organizacji znajdujących się poza kręgiem oddziaływania Polskiego Państwa Podziemnego, oficjalnie scharakteryzowanych jako „organizacje o nieskrystalizowanym obliczu politycznym” (m.in. Polski Związek Wolnościowy, Miecz i Pług, Związek Syndykalistów Polskich, Zadruga¹²). Garztecki w ramach pracy w kontrwywiadzie AK rozpracowywał także Narodowe Siły Zbrojne, na których temat sporządzał raporty dotyczące struktur tej organizacji¹³.

⁶ B. Hillebrandt, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce, 1939–1945*, Warszawa 1973, s. 171, 174.

⁷ W. Bułhak, A.K. Kunert, *op. cit.*, s. 288.

⁸ Bernard Zakrzewski, właśc. Bernard Hieronim Krawiec (1907–1983) – początkowo referent bezpieczeństwa w Oddziale II KG Związku Walki Zbrojnej, w kwietniu 1941 r. mianowany szefem Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG ZWZ-AK. Kierował pionem kontrwywiadu na szczeblu KG, M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 467–468.

⁹ Notatka służbowa starszego oficera Wydziału I Departamentu III MSW kpt. Stanisława Fliśnikowskiego dotycząca Wilczur-Garzteckiego Juliusza, 19 VI 1959, AIPN, 00168/79, t. 2, k. 31–32.

¹⁰ Zeznanie własne Garzteckiego. Raport w sprawie organów KW Armii Krajowej, 11 II 1949, AIPN, 00168/79, t. 2, k. 125.

¹¹ Stanisław Leopold Sławiński (1892–1945?) – członek Polskiej Organizacji Wojskowej, żołnierz II Brygady Legionów Polskich, oficer Żandarmerii Wojskowej, w 1921 r. służył w siłach zbrojnych Litwy Środkowej, następnie pracował jako komisarz policji w Wilnie. W drugiej połowie lat dwudziestych realizował misję w ramach siatki szpiegowskiej dla Oddziału II SG na terenie Republiki Litwy, która zakończyła się próbą odsprzedaży materiałów dotyczących łączności LWP przedstawicielowi wywiadu sowieckiego. W czasie okupacji działalność w ZWZ-AK rozpoczął pod koniec 1941 r. Został kierownikiem referatu „994” w kontrwywiadzie KG AK, W. Bułhak, A.K. Kunert, *op. cit.*, s. 284–286.

¹² Notatka służbowa starszego oficera Wydziału VIII Departamentu II MSW mjr. B. Szymczyka dotycząca Wilczur-Garzteckiego Juliusza, 26 II 1963, AIPN, 00168/79, t. 1, k. 27–28.

¹³ S. Bojemski, *Narodowe Siły Zbrojne w powstaniu warszawskim (1 VIII – 2 X 1944)*, Warszawa 2009, s. 103.

W czasie powstania warszawskiego był członkiem kontrwywiadowczej komórki AK „D-73” pod dowództwem Czesława Mekińskiego ps. Gryf Pomorski, której docelowym zadaniem było tropienie i aresztowanie volksdeutsche oraz kolaborantów. Ludzie Mekińskiego często łamali wojskową dyscyplinę – dopuszczali się libacji alkoholowych oraz stosowali tortury wobec zatrzymanych, które miały na celu wydobycie z nich informacji na temat przechowywanych przez nich kosztowności. W związku z ekscesami „Gryf Pomorski” został postawiony w stan oskarżenia wraz z 18 swoimi podwładnymi. Mekińskiego uznano za winnego i za udowodniony rabunek został on skazany przez Wojskowy Sąd Specjalny na karę śmierci i rozstrzelany. Garzteckiemu udało się uniknąć odpowiedzialności, ponieważ przekonał sąd, że rozpracowywał komórkę „Gryfa” na polecenie kontrwywiadu AK¹⁴. W czasie powstania warszawskiego – jak sam twierdził – na polecenie Sławińskiego, szefa referatu 994, wstąpił do Polskiej Armii Ludowej¹⁵, gdzie pełnił funkcję zastępcy ds. kontrwywiadu szefa Oddziału II Komendy Głównej. W PAL pozostał do końca powstania¹⁶. Garztecki utrzymywał później, iż wstąpił do PAL także w celu umożliwienia oddziałom AK ujawnienia się jako oddziały tej organizacji w razie wkroczenia do Warszawy Sowiec¹⁷. 7 września Garztecki podpisał list autorstwa Sławińskiego do gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Jego sygnatariusze (rzekomo siedmiu oficerów AK, NSZ, PAL) zobowiązywali go do nawiązania łączności z dowódcą Armii Ludowej gen. Michałem Rolą-Żymierskim i podporządkowania mu całego wojska powstańczego¹⁸.

Podczas upadku powstania płk Jan Rzepecki wydał Garzteckiemu legitymację członka Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK Bronisława Wilczura (który opuścił wcześniej teren Warszawy wraz z ludnością cywilną), dzięki czemu został osadzony na prawach kombatanckich w oflagu II D Gross Born. Jak pisał na łamach swoich wspomnień sam Garztecki: „miałem pewne wątpliwości co do siebie: czy Niemcy będą honorowali prawa kombatanckie

¹⁴ W. Bułhak, A.K. Kunert, *op. cit.*, s. 232–233.

¹⁵ Polska Armia Ludowa – organizacja zbrojna o charakterze lewicowym utworzona 7 kwietnia 1943 r. w wyniku połączenia Komendy Obrońców Polski, Milicji Ludowej Robotniczej Partii Polskich Socjalistów oraz Gwardii Obrony Narodowej. W 1944 r. organizacja stała się siłą zbrojną Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych, zob. szerzej: A. Gąsiorowski, *Polska Armia Ludowa 1943–1945. Studia. Fakty, mity, tajemnice*, Gdańsk 2018.

¹⁶ „Plan śledztwa do sprawy Juliusza Garzteckiego”, AIPN, 00168/79/2, k. 47.

¹⁷ J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa. Za i przeciw*, Wrocław 2006, s. 87.

¹⁸ Jak pisał o liście Sławińskiego Janusz Marszałec: „W Komendzie Głównej list ten został zrozumiany jako zapowiedź zdrady. Generał «Bór» polecił «Monterowi» wszcząć śledztwo i aresztować pomysłodawcę listu oraz oficerów zamieszanych w sprawę. [...] «Monter», zapewne na polecenie «Bora», 16 września zadecydował o «chwilowym» odstąpieniu od ścigania ukrywającego się «Litwina». Pozostali oficerowie zamieszani w sprawę zaprzeczyli autentyczności własnych podpisów pod «memoriałem» z 7 września”, J. Marszałec, *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej w czasie Powstania Warszawskiego*, w: *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej...*, s. 210–211.

również dla posiadaczy legitymacji PAL? Podzieliłem się tym z Rzepeckim [...]. Natychmiast zaproponował mi transakcję. Wyda mi legitymację porucznika AK pod warunkiem, że nie będzie niej [sic!] nie tylko mój ostatni pseudonim «Wilczur», lecz «Bronisław Wilczur». Szło o to, że pracownik BIP-u ps. «Bronisław» wyszedł z ludnością cywilną [...]. Ja miałem więc wcielić się w niego, gdy będziemy rejestrowani przez Niemców w docelowym obozie. I tak się stało¹⁹. Po uwolnieniu z oflagu II D Gross Born Garztecki powrócił do kraju, przekazał Urzędowi Bezpieczeństwa archiwa kontrwywiadu AK, dekonspirując tym samym członków i agentów swojej komórki „994/B”, ujawniając ich nazwiska. Na łamach wspomnień tłumaczył, że decyzję o wydaniu dokumentacji „Sondy” miał podjąć za namową swojego szefa – Sławińskiego: „Sławiński powiedział mi: – Posłuchaj! Powtarzam: tam są znani mi uczciwi patrioci. Nie dyskwalifikuj ludzi z powodu ich światopoglądu. I pamiętaj o tym, że oni tu przyjdą i obejmą władzę [...]. W związku z tym polecenie brzmi: przyjąć każdą zaproponowaną ci pracę. – Co konkretnie mam zrobić? – Skontaktować się z nimi, z Ludowym Wojskiem Polskim, ujawnić w całości naszą «Sondę» i przekazać im wszystko, co wiemy. – A co jeśli mnie odrzucą? – O to się nie martw. Przyjmą nas z otwartymi rękami²⁰. Według notatek planu śledztwa, podpisanych przez naczelnika Wydziału II Departamentu Śledczego MBP ppłk. Ludwika Serkowskiego, część członków komórki „994/B” została później zwerbowana przez Główny Zarząd Informacji WP. Jak ujęto w planie śledztwa w sprawie Garzteckiego: „W lutym 1945 r. pod[ejrzany] Garztecki został zwerbowany przez Gł[ówny] Zarz[ąd] Inform[acji] W[ojska] P[olskiego], gdzie przekazał raport z całej swej pracy z okresu okupacji oraz osoby, z którymi nawiązał kontakt po wyzwoleniu, a z których to część została zwerbowana przez Gł. Zarz. Inform. W.P.”²¹.

Przez LWP Garztecki został zweryfikowany w stopniu kapitana dzięki świadectwom por. Tadeusza Wiernikowskiego i kpt. Michała Standziaka (brali z nim udział w obronie twierdzy Modlin w 1939 r.²²) oraz zaświadczeniu Naczelnego Dowództwa Polskiej Armii Ludowej – gen. Stanisława Piękosia „Skały” oraz ppłk. Juliana Skokowskiego „Sulimy”²³. W opinii podpisanej przez szefa Oddziału Personalnego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego LWP ppłk. Tadeusza Garbowskiego z 4 stycznia 1946 r. scharakteryzowano go w następujący

¹⁹ J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 90.

²⁰ *Ibidem*, s. 98.

²¹ Plan śledztwa do sprawy Juliusza Garzteckiego zatwierdzony przez naczelnika Wydziału II Dep. Śledczego MBP ppłk Ludwika Serkowskiego, AIPN, 00168/79, t. 2, k. 48.

²² Odpisy oświadczeń por. Tadeusza Wiernikowskiego oraz kpt. Michała Standziaka z czerwca 1947, AIPN, 00168/79, t. 1, k. 151–152; List wicekonsula RP w Rzymie Juliusza Wilczura-Garzteckiego do Szefa Departamentu Personalnego MON gen. A. Zawadzkiego, *ibidem*, 2264/1433, k. 58.

²³ Odpis zaświadczenia Naczelnego Dowództwa Polskiej Armii Ludowej, 26 I 1945, AIPN, 2264/1433, k. 22.

sposób: „Kpt. Wilczur, członek PPS i uczestnik powstania warszawskiego jest oficerem b[ardzo] zdyscyplinowanym, politycznie wyrobionym, oddany sprawie demokracji”²⁴. Garztecki podjął służbę w LWP w Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym jako korespondent „Polski Zbrojnej”²⁵. W styczniu 1946 r. został skierowany na kurs szefów sztabów dywizji w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie²⁶. Miał być początkowo, jako oficer biegle posługujący się językiem angielskim, członkiem Polskiej Misji Wojskowej w Londynie pod przewodnictwem gen. Karola Świerczewskiego²⁷. Skierowano go jednak do Włoch, gdzie na jego prośbę trafiła także jego żona Ewa²⁸, która została zastępcą kierownika kancelarii ambasady²⁹. W 1945 r. została ona zwerbowana przez Główny Zarząd Informacji LWP, a rok później do współpracy przejęło ją MBP³⁰.

Po II wojnie światowej na terenie Włoch stacjonowało ponad 100 tys. żołnierzy 2 Korpusu Polskiego. Jego dowództwo podlegało rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, któremu włoska Rada Ministrów cofnęła uznanie 6 lipca

²⁴ Charakterystyka kpt. Wilczura Juliusza Bronisława sporządzona przez Szefa Oddziału Personalnego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego ppłk. Tadeusza Garbowskiego, 4 I 1946, AIPN, 2264/1433, k. 25.

²⁵ Odpis zaświadczenia Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego, AIPN, 2264/1433, k. 45.

²⁶ Prośba wicekonsula RP w Rzymie Juliusza Wilczura-Garzteckiego do Szefa Departamentu Personalnego MON gen. A. Zawadzkiego, 15 IV 1947, AIPN, 2264/1433, k. 69–70.

²⁷ Zob. szerz: podrozdział 3.1 „Generał Karol Świerczewski dowódcą PSZ na Zachodzie?” w: M. Nurek, *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2018, s. 214–229.

²⁸ Ewa Urszula Rohr-Garztecka (1920–2007) – pochodziła z rodziny niemieckich Żydów, jej ojciec był właścicielem dóbr ziemskich w Niemczech i w Polsce w województwie poznańskim. W 1934 r. ukończyła gimnazjum we Wrocławiu, dwa lata później zdała maturę w Berlinie, po czym wyjechała do Poznania. W 1937 r. przeszła na katolicyzm. Przed wojną zamieszkała w Warszawie. W 1939 r., już w czasie okupacji wyszła za mąż za Janusza Kozierowskiego, działacza Związku Syndykalistów Polskich, do którego wciągnął on także Ewę. W 1942 r. została kierownikiem kolportażu w tej organizacji. Funkcję tę pełniła do 1944 r. W sierpniu 1945 r. została zatrudniona w MSZ w Departamencie Politycznym w Wydziale Brytyjskim. W 1944 r. rozeszła się z Kozierowskim i wyszła za Juliusza Garzteckiego. W maju 1946 r. została przeniesiona do pracy w Ambasadzie w Rzymie jako zastępca kierownika kancelarii. Pod koniec 1947 r. w ramach bezpłatnego urlopu wyjechała do Paryża, by towarzyszyć mężowi w czasie jego pracy w tamtejszym konsulacie. W czerwcu 1948 r. rozpoczęła pracę jako kierowniczka w sekretariacie UNESCO, na początku 1949 r. została odwołana do kraju i 26 lutego wraz z mężem zatrzymana przez bezpiekę. W styczniu 1950 r. została zwolniona z więzienia i zwerbowana do współpracy z organami MBP w Departamencie X jako agentka o pseud. „Monika”, List Z-cy Nacz. Wydz. III Dep. X MBP mjr. Aleksandra Szenauka do naczelnika Wydz. Dep. I Dep. II MBP, AIPN, 00168/171, t. 1, k. 11; Notatka służbowa dot. Garzteckiej Ewy autorstwa St. Ofic. Operac. Wydz. VI Dep. I mjr. Stanisława Kłosa, 21 IV 1964, *ibidem*, k. 18–23; Protokół przesłuchania Janusza Kozierowskiego, 14 III 1950, *ibidem*, k. 43–55.

²⁹ Życiorys Ewy Urszuli Wilczur-Garzteckiej, AIPN, 00168/79, t. 1, k. 49.

³⁰ „Plan śledztwa do sprawy Garztecka Ewa”, AIPN, 00168/171, t. 1, 1950, k. 101.

1945 r., akceptując (wraz z większością państw zachodnich) zdominowany przez komunistów Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Pobyt 2 Korpusu stawał się więc realnym problemem nie tylko w stosunkach Włochów z polskimi komunistami, ale także z powodu społecznych napięć, które wywoływała sama obecność tak dużej liczby żołnierzy. Jak pisała na ten temat Maria Pasztor: „Fatalna sytuacja gospodarcza Włoch, kłopoty aprowizacyjne oraz powszechne niedożywienie ludności (zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich), połączone z obawami, iż przedłużający się pobyt polskich żołnierzy w tym kraju doprowadzi do obniżenia racji żywnościowych dla ludności cywilnej, były kolejnymi przyczynami podjęcia przez rząd w Rzymie działań zmierzających do jak najszybszego opuszczenia Półwyspu Apenińskiego przez wojska okupacyjne”³¹. Polegały one m.in. na udzieleniu zezwolenia na przyjazd do Włoch płk. Kazimierzowi Sidorowi, szefowi Polskiej Misji Wojskowej³² powołanej we wrześniu 1945 r. i to mimo że nie miał on akredytacji Naczelnego Dowództwa Sił Sojuszniczych³³.

Koncepcja powołania i wysłania przez rząd warszawski Polskich Misji Wojskowych do krajów, w których znajdowała się znacząca liczba żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych (Wielka Brytania, Francja, Włochy oraz północna część Niemiec³⁴), wzięła się z początkowych planów narzucenia im dowództwa wywodzącego się z LWP. Sugestia ta została dobitnie odrzucona przez stronę brytyjską. Wobec fiaska tej koncepcji głównym celem misji stała się działalność propagandowa, mająca na celu zachęcanie żołnierzy do repatriacji. Polegała ona za zapoznawaniu członków PSZ z warunkami, jakie miały na nich rzekomo czekać po powrocie do kraju³⁵.

³¹ M. Pasztor, *2 Korpus Polski a stosunki polsko-włoskie w latach 1945–1946*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 16, 2015, nr 3, s. 90.

³² Pod koniec października 1945 r. przemianowano ją na Polską Wojskową Misję Repatriacyjną, 6 kwietnia 1946 r. zaś w związku z faktem, że po 14 lutego 1946 r. polskie władze przestały uznawać PSZ za składową LWP, zmieniono jej nazwę na Polską Misję Wojskową Likwidacyjną, S. Artymowski, *Repatriacja żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych z Europy Zachodniej do Polski w latach 1945–1948*, Poznań 2012, s. 91–92.

³³ Jak pisał Mieczysław Nurek: „W opinii Brytyjczyków misja przyjechała do Rzymu w sposób podstępny, bez uprzedzenia i stosownej zgody władz sojuszniczych. Nie tylko z tego względu płk Sidor i jego dwaj pomocnicy nie otrzymywali oficjalnej akredytacji”, M. Nurek, *op. cit.*, s. 260.

³⁴ W tamtym czasie działające w ramach PSZ jednostki rozmieszczone były w Wielkiej Brytanii (1 Korpus Polski), we Włoszech (2 Korpus Polski), w północnej części Niemiec (1 Dywizja Pancerna, 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa). Chcąc ustalić, ilu żołnierzy PSZ jest zdecydowanych na powrót do Polski, Brytyjczycy 21 września 1945 r. zorganizowali wśród nich plebiscyt, z którego wynikało, że jedynie ok. 23 tys. (z 60 tys.) członków PSZ stacjonujących w Wielkiej Brytanii, 14 tys. (ze 100 tys.) z Włoch, 400 z Niemiec oraz 3 tys. z innych miejsc było zdecydowanych na repatriację. Oznaczało to, że mniej niż 20% całkowitej liczby żołnierzy opowiedziało się za niezwłocznym powrotem. Ci, którzy zgłosili zamiar reemigracji, zostali umieszczeni w obozach przejściowych, K.A. Tochman, *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. 1, Zwierzyniec 2006, s. 212; M. Nurek, *op. cit.*, s. 211–213.

³⁵ S. Artymowski, *op. cit.*, s. 86–87.

Głównymi celami misji we Włoszech, według oficjalnej instrukcji, miały być: „a) współpraca z władzami alianckimi w demobilizacji oddziałów wojskowych Andersa; b) roztaczanie opieki nad demobilizującymi się z oddziałów wojskowych Andersa, oraz reprezentowanie ich interesów prawnych, materialnych i tym podobnych. W szczególności wysuwanie żądań odpraw demobilizacyjnych dla ludzi, zaopatrzenia w odzież, żywność, prawa na wywóz bagażu, zwrot oszczędności i depozytów w walucie szterlingowej itd.; c) współpraca z władzami alianckimi w likwidacji oddziałów wojskowych Andersa”³⁶.

Priorytety misji dla komunistycznego wywiadu wojskowego były jednak inne. Zostały one zdefiniowane przez szefa Oddziału II Sztabu Generalnego LWP płk. Wacława Komara, a polegały głównie na zdyskredytowaniu gen. Andersa w oczach członków 2 Korpusu i opinii publicznej, tworzeniu rozłamu pomiędzy żołnierzami PSZ poprzez obniżenie ich „wartości moralnej” oraz stwarzaniu Brytyjczykom „maksymalnych trudności związanych z 2 Korpusem”³⁷.

Wspomniany szef misji, płk Sidor, był przedwojennym działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej, w czasie okupacji organizował oddział Batalionów Chłopskich w powiecie włodawskim. We wrześniu 1943 r. został oficerem informacyjnym Obwodu II Gwardii Ludowej. Był członkiem wojewódzkiego komitetu PPR oraz współorganizatorem i przewodniczącym podziemnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Od marca do lipca 1944 r. przebywał w Moskwie jako członek delegacji Krajowej Rady Narodowej. Był pierwszym po wojnie wojewodą lubelskim pełniącym tę funkcję w latach 1944–1945³⁸.

W jednym z pierwszych raportów po przybyciu do Włoch Sidor pisał: „Stosunek władz alianckich poza powierzchowną kurtuazją jest niechętny”³⁹. W jego odczuciu Brytyjczycy utrudniali pracę członkom misji na każdym kroku. Brytyjskie władze wojskowe faktycznie traktowały Sidora z dużą nieufnością, jak pisał Mieczysław Nurek: „W opinii Brytyjczyków misja przyjechała do Rzymu w sposób podstępny, bez uprzedzenia i stosownej zgody władz sojuszniczych. Nie tylko z tego względu płk Sidor i jego dwaj pomocnicy nie otrzymali oficjalnej akredytacji. Powód zasadniczy to przedłużający się impas w uzgodnieniu zakresu prac misji głównej – misji gen. [Izydora] Modelskiego w Londynie, pomimo tego Sidora (9–10 X 1945 r.) dopuszczono wówczas do wizytacji obozów tranzytowych we włoskiej miejscowości Cervinara”⁴⁰.

³⁶ „Instrukcja o roli i zadaniach Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie”, AIPN, 2602/335, k. 78–79.

³⁷ List Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara dla Szefa Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie płk. Kazimierza Sidora, 24 III 1946, AIPN, 2602/335, k. 29.

³⁸ A. Kochański, *Sidor Kazimierz*, w: PSB, t. 36, Kraków 1995–1996, s. 480–482.

³⁹ „Raport nr 2 płk. K. Sidora. Dotyczy: sytuacji w Rzymie po naszym przybyciu”, 1 XI 1945, AIPN, 2602/1049, k. 33–34.

⁴⁰ M. Nurek, *op. cit.*, s. 260.

Podstawowym zadaniem Polskiej Misji Wojskowej Likwidacyjnej, poza kwestiami polityczno-propagandowymi, była – jak już wspomniano – przede wszystkim repatriacja chętnych Polaków zgłaszających chęć powrotu do kraju. 21 września 1945 r. według wyników plebiscytu zorganizowanego przez brytyjskie władze wojskowe we wszystkich oddziałach PSZ, wśród żołnierzy 2 Korpusu jedynie 14 tys. (na ponad 100 tys.) z nich złożyło pozytywne deklaracje na wyjazdy indywidualne do Polski⁴¹. Jednak zanim mogło dojść do repatriacji, musiała zostać przeprowadzona weryfikacja ankiety repatriacyjnej. Sidor w zaleceniach przesłanych jednemu ze swoich podwładnych wyjaśnił, że miało to na celu wyeliminowanie „elementów niepożądanych”: członków: SS, SD, gestapo, „aparatu propagandowego, wywiadowczego, szkół sabotażowo-dywersyjnych” oraz volksdeutschów. Jak podkreślał: „Obozy muszą być czyste od ludzi należących do kategorii, które mają decyzją Rządu Polskiego powrót wzbroniony”⁴². Oprócz wymogów politycznych kandydaci do powrotu do kraju musieli spełniać wiele innych kryteriów i posiadać: wypłatę odpraw demobilizacyjnych, oszczędności i depozytów pieniężnych w walucie szterlingowej; dostateczne zaopatrzenie w odzież; wydany sprzęt świetlicowy i biurowy z inwentarza 2 Korpusu; aktualne badania lekarskie (chorzy uprawnieni do repatriacji mieli być leczeni na koszt władz brytyjskich); zapewnienie przez władze brytyjskie wywozu całego posiadanego przez nich bagażu⁴³.

4 marca 1946 r. Garztecki decyzją Naczelnego Dowódcy LWP marszałka Michała Roli-Żymierskiego został mianowany członkiem PMWL w Rzymie⁴⁴. Do stolicy Włoch przyjechał w maju 1946 r. jako protegowany szefa Oddziału II SG płk. Wacława Komara, który wymienił go w swoim raporcie z grudnia 1945 r. jako jednego z „obiecujących oficerów”⁴⁵. Garztecki był jednym z 20 tzw. oficerów-obszerników, do których należała: „1. obserwacja czynności demobilizacyjnych, nastrojów itp. 2. propaganda demokracji Polsce i osiągnięć Rządu Jedności Narodowej, jak reformy rolnej i unarodowienia przemysłu, rozszerzenia dostępu do Bałtyku oraz przyłączenia ziem odzyskanych itp.”⁴⁶.

⁴¹ A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej wobec powrotu żołnierzy II Korpusu Polskiego*, w: *II Korpus Polski w Kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy po wojnie*, red. J. Smołański, K. Piwowarska, Warszawa 2008, s. 99–100.

⁴² List Szefa Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie płk. K. Sidora do Komendanta Polskich Obozów Repatriacyjnych w Cervinara ppor. J. Borowskiego, 12 IV 1946, AIPN, 2602/1049, k. 12.

⁴³ List Szefa Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie płk. K. Sidora do Komendanta Polskich Obozów Repatriacyjnych w Cervinara ppor. J. Borowskiego, 24 IV 1946, AIPN, 2602/1049, k. 13.

⁴⁴ Decyzja Naczelnego Dowódcy WP marszałka M. Roli-Żymierskiego o mianowaniu członkiem Polskiej Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie kpt. J. Wilczura-Garzteckiego, 4 III 1946, AIPN, 2264/1433, k. 41.

⁴⁵ Wyciąg z Raportu nr 9 Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara, 16 XII 1945, AIPN, 2602/367, k. 20.

⁴⁶ Instrukcja Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara dla Szefa Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie płk. K. Sidora, 8 V 1946, AIPN, 2602/335, k. 22–25.

Do „zadań specjalnych”, czyli wywiadowczych należało: stworzenie sieci agentów i listy proponowanych do powrotu, rozwinięcie obserwacji środowisk powiązanych z PSL oraz WiN-em oraz ustalenie sposobów łączności z krajem. Obserwatorzy mieli przede wszystkim zadbać o to, by skład w obozach dla zdemobilizowanych żołnierzy był mieszany, aby łączono ludzi pochodzących z różnych jednostek wojskowych. Jak zaznaczono: „Nie można dopuszczać, aby obozy składały się ze zdemobilizowanych żołnierzy jednego pułku, brygady czy tym podobne, czy w ogóle grup związanych ze sobą jakimiś wspólnymi więzami [ponieważ] główną intencją doboru i składu osobowego obozów i transportów jest to, by nie łączyły ich więzy przyjaźni i przeszłości, wspólnej służby i tym podobne, gdyż zmniejsza to potencjalne możliwości przekształcenia się tych grup w oddziały leśne czy dywersyjne”⁴⁷. Ponadto członkowie misji mieli zniechęcać zdemobilizowanych żołnierzy PSZ, których nie udało się namówić na powrót do Polski, do wyjazdu do innych państw. Zwracano także uwagę na rozbijanie jedności Polaków, którzy decydowali się na taki wyjazd w większych grupach. W instrukcji płk. Komara do szefa misji płk. Sidora jako przykład kierunku emigracji została podana Brazylia: „Samej tendencji wyjazdu do Brazylii nie należy się przeciwstawiać, należy jednak dążyć do tego, by ludzie rozproszyli się. W tym celu można lansować myśl, że w razie wyjazdu do Brazylii będą tam podlegać reżimowi obozowemu lub będą rozmieszczeni w dzikich bezludnych rejonach, natomiast pojedynczo lub małymi grupami samodzielnie będą mogli wygodnie urządzić się w miastach”⁴⁸. Działania te miał docelowo wykonywać także Garztecki. Do osobnych zadań zleconych mu przez płk. Komara należało rozpracowanie ambasadora TRJN w Rzymie Stanisława Kota oraz zbieranie informacji na temat jego pracowników i kontaktów, które utrzymywał on z dowództwem PSZ⁴⁹. Do realizacji tego zadania „Wilczur” mógł wykorzystywać swoją żonę Ewę. Jak wcześniej wspomniano, była ona zatrudniona w polskiej ambasadzie na kierowniczym stanowisku i przed wyjazdem z kraju została zwerbowana przez Główny Zarząd Informacji. Na temat jej działalności agenturalnej z tego okresu nie zachowały się jednak żadne materiały.

Jak pisał o roli Kota jako ambasadora TRJN jego biograf Tadeusz Rutkowski: „Sytuacja Kota jako ambasadora «reżimu warszawskiego» we Włoszech była szczególnie trudna ze względu na przebywanie w tym kraju wojsk II Korpusu PSZ na Zachodzie gen. Andersa. Ponieważ do obowiązków ambasadora należała m.in. organizacja repatriacji polskiej ludności cywilnej i wojska do kraju, musiał on zetrzeć się na tym polu z II Korpusem, który stanowił poważną siłę ze względu na swoją liczebność i zdecydowanie wrogie nastawienie większości

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ „Zadanie nr 1”, 11 V 1946, AIPN, 2602/988, k. 7.

żołnierzy do ZSRR i kierowanego przez komunistów rządu polskiego. Jest prawdopodobne, że nominacja Kota właśnie do Włoch był świadomą decyzją kierownictwa PPR. Przyjmując nominację na stanowisko ambasadora w Rzymie, postawił się Kot w niezręcznej sytuacji również dlatego, że po stronie przeciwników rządu, który reprezentował, byli ludzie, o których uwolnienie z więzień i łagrów radzieckich zabiegał jako ambasador RP w Kujbyszewie i z którymi współpracował jako Delegat Rządu na Wschodzie⁵⁰. Kot oraz Sidor mieli pozostawać w konflikcie, co zrozumiałe ze względu na dzielące ich różnice ideologiczne. Jak zauważył Stefan Artymowski, ich liczne spory były wyjątkowo zaciekle: „Wykrczały one daleko poza normy dobrych obyczajów oraz powszechnie przyjętych reguł panujących w dyplomacji”⁵¹.

Garztecki miał także pozyskać informacje dotyczące sztabu gen. Andersa: stopnia jego reorganizacji, miejsca pobytu, jego składu osobowego, a także stosunku włoskich władz do samego generała⁵². „Wilczur” posiadał specjalny status, świadczył o tym apel samego Komara, aby nie cenzurować jego korespondencji⁵³. Prośba ta miała być nieprzestrzegana, na co zresztą uskarżał się sam zainteresowany. W liście z września 1946 r. Garztecki pisał: „Płk Sidor nie otrzymał z Warszawy ani polecenia przyjmowania poczty tajnej ode mnie, ani polecenia ułatwienia mi wykonywania zadań”⁵⁴.

Działalność Garzteckiego we Włoszech została udokumentowana w jednym z nielicznych zachowanych raportów do płk. Komara datowanych na 8 listopada 1946 r. Jak pisał: „Wkrótce po przyjeździe zameldowałem płk. Sidorowi, że mam zadania specjalne do wykonania. Płk Sidor przyrzekł, że udzieli mi wszelkiej pomocy”⁵⁵. Jak jednak zaznaczył, nie otrzymał żadnego wsparcia, co więcej, swoimi działaniami Sidor miał uniemożliwiać mu pracę. Sytuacja pomiędzy Sidorem a Garzteckim była na tyle napięta, że 11 października 1946 r. szef PMWL zdecydował się na zwolnienie „Wilczura” z udziału w niej ze względu na „odmowę wykonania rozkazów”⁵⁶. Garztecki twierdził, że konflikt między nimi nie wybuchł z jego winy, a wynikał z sabotowania jego misji przez płk. Sidora. Jako przykład opisał on sprawę żołnierza 2 Korpusu Polskiego, ppor. Edwarda Urbańskiego-Opolskiego, informatora, którego miał prowadzić Garztecki. Urbański-Opolski

⁵⁰ T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000, s. 369.

⁵¹ S. Artymowski, *op. cit.*, s. 91.

⁵² „Zadanie nr 1”, 11 V 1946, AIPN, 2602/988, k. 7.

⁵³ List Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara do Szefa Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie płk. K. Sidora, 29 VIII 1946, AIPN, 2602/335, k. 53.

⁵⁴ List kpt. J. Wilczura-Garzteckiego do Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara, 11 IX 1946, AIPN, 2602/988, k. 13.

⁵⁵ Raport kpt. J. Wilczura-Garzteckiego do Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara, 8 XI 1946, AIPN, 2602/988, k. 15.

⁵⁶ Wiadomość Szefa Polskiej Misji Wojskowej Likwidacyjnej płk. K. Sidora do Szefa Oddziału II SG WP płk. W. Komara, 11 X 1946, AIPN, 2602/7021, k. 26.

był kierownikiem składnicy bagażowej 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej w mieście Macerata i miał mieć dostęp do 200 ton skrzyń ze sprzętem wojskowym, prowiantem, a także – co szczególnie istotne – dokumentami, w tym aktami tajnymi dywizji (sztabu oraz wszystkich jednostek). Dotarcie do właściwych skrzyń z tajnymi archiwami zajęło Urbańskiemu ok. dwóch miesięcy, ponieważ jak pisał Garztecki: „Praca [...] była niebezpieczna, gdyż żołnierze pracujący w składnicy i wartownicy wiedzieli, że podporucznik nie ma prawa otwierania bagaży”. Mimo to udało mu się odnaleźć dokumenty i przekazać je do skopiowania Garztec kiemu, który dał je płk. Sidorowi z wyraźnym zaznaczeniem, że materiały te powinny zostać jak najszybciej skopiowane i zwrócone w nienaruszonym stanie. Jak jednak zaraportował Komarowi: „płk Sidor dużą część aktów, rozkazów itd. powydzieriał z teczek i to w sposób widoczny”. Sidor postąpił na tyle niedbale, że Garztecki miał zwrócić tylko trzy czwarte zawartości dokumentów ze skrzyni, przez co Urbański wpadł podczas kontroli: „Ponieważ, nieszczęściem, wśród kilkunastu innych, skontrolowano także tę skrzynię, ppor. U[rbański] za ledwie miał czas na ucieczkę”. W podsumowaniu swojego raportu Garztecki stwierdził, że: „ppor. Urbański był agentem bardzo wartościowym, aktywnym i dostarczał wiele cennych informacji. Również wskutek jego spalenia zawałona została sprawa zawerbowania dla nas dalszych oficerów II Korpusu, którą ppor. Urbański przygotował i miał dość daleko posuniętą”⁵⁷. Warto odnotować, że osoba o personaliach „Edward Urbański-Opolski” (ur. 17 X 1922) widnieje w ewidencji sieci agenturalnej w kartotece ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW⁵⁸.

Kompleksową krytykę działań zarówno Sidora, jak i zarządzanej przez niego misji Garztecki zawarł w osobnym raporcie wysłanym do Komara z Rzymu 8 listopada 1946 r. Napisał w nim niepocholebną ocenę swojego szefa, twierdząc, iż: „płk Sidor opanowany jest niepokonaną ambicją wybicia się osobistego i zrobienia kariery. W związku z powyższym pragnie wszystkie prace członków misji zaliczyć na swoje konto, i nie toleruje żadnych samodzielności u podwładnych oficerów. [...] Ponadto płk Sidor posiada w wielkim stopniu zdolność zrażania sobie ludzi, z którymi się styka”. Pisząc natomiast o pozostałych uczestnikach misji, „Wilczur” zarzucał im brak inicjatywy i niechęć do brania jakiegokolwiek odpowiedzialności osobistej za decyzje, co miało być spowodowane zachowaniem Sidora – jak dodał – „prawdopodobnie po odwołaniu go z Rzymu cechy te u ludzi, którzy z misji pozostaną w attachacie, ustąpią”⁵⁹.

⁵⁷ Raport kpt. J. Wilczura-Garzteckiego przesłany do Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara, 10 XI 1946, AIPN, 2602/988, k. 27–32.

⁵⁸ Karta o symbolu E-4/212 z kartoteki ogólnoinformacyjnej dot. Edwarda Bohdana Urbańskiego-Opolskiego, ur. 17 X 1922, AIPN, 2911/1, k. 379.

⁵⁹ Raport kpt. J. Wilczura-Garzteckiego do Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara, 8 XI 1946, AIPN, 2602/988, k. 15–16.

W dalszej części raportu znalazły się skargi na brak jakiegokolwiek pomocy ze strony szefa misji w realizacji „zadań specjalnych” zleconych Garzteckiemu przez Komara. Wspominał on nie tylko o wymienionych wcześniej problemach z pocztą, ale przede wszystkim o dekonspiracji, której miał dokonać Sidor wśród rzekomo завербовanych przez Garzteckiego członków Włoskiej Partii Komunistycznej. Jednym z nich miał być Antonio Del Guercio, pracownik dyrekcji partii i oficer wywiadu partyzanckiego⁶⁰. Jak zaraportował „Wilczur”: „Człowiek ten pracował dla mnie z najwyższą ofiarnością, czego przykładem jest, że zrezygnował ze swojego pierwszego od r. [19]41 urlopu, aby wykonać zadanie, jakie mu dałem. Podkreślam, że Del Guercio pracował zupełnie bezinteresownie i nawet sam ponosił wydatki”⁶¹. Włoch przekazał Garzteckiemu m.in. informacje o tym, że Włoska Partia Komunistyczna zorganizowała obóz szkoleniowy we włoskim mieście Ventimiglia, przez który przesyłano agenturę do Hiszpanii. Del Guercio zaproponował, że drogą tą można by przerzucić w przyszłości także polską agenturę. Po zawiadomieniu o tym płk. Sidora Garztecki spotkał się z jego strony z ostrą reprimendą: „Płk Sidor udzielił mi za przyniesienie tej wiadomości nagany, zażądał ujawnienia informatora (który wg zdania Sidora nie miał prawa mi takiej wiadomości udzielić) i natychmiast zdekonspirował Del Guercia wobec dyrekcji Partii, nawet podając treść meldunku, co wywołało zrozumiałe reperkusje i poważanie ograniczyło moją z G[uercio] współpracę”⁶².

Oprócz informacji dotyczących obozu w Ventimiglii Del Guercio skontaktował „Wilczura” z malarzem, członkiem Włoskiej Partii Komunistycznej Mauro Mancą⁶³, który pracował we włoskim Ministerstwie Obrony. Manca wprowadził go do środowiska wojskowych komunistów (pod nieformalnym przewodnictwem gen. Umberta Nobile⁶⁴) oraz do komunistycznej organizacji Klub Spadochroniarzy powołanej przy udziale nieznanego mu z nazwiska oficera, kapitana włoskiej

⁶⁰ Antonio Del Guercio (1923–2018) – włoski dziennikarz, historyk sztuki, działacz Włoskiej Partii Komunistycznej. Członek komitetu organizacyjnego wystawy współczesnego malarstwa włoskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie otwartej 10 kwietnia 1946 r., N. Ajello, *Intellettuali e PCI. 1944–1958*, Laterza 1997, s. 251; M. Pasztor, D. Jarosz, *Nie tylko Fiat. Z dziejów stosunków polsko-włoskich 1945–1989*, Warszawa 2018, s. 132–133.

⁶¹ Raport kpt. J. Wilczura-Garzteckiego do Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara, 8 XI 1946, AIPN, 2602/988, k. 16–17.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Mauro Manca (1913–1969) – włoski prawnik i malarz. W 1941 r. powołany do wojska, służył w pułku artylerii na Sardynii. Członek Włoskiej Partii Komunistycznej. W latach 1946–1949 pracownik włoskiego Ministerstwa Obrony, G. Murtas, *Mauro Manca*, Nuoro 2005; G. Miligi, *Una testimonianza degli anni detta guerra*, w: *Studi in onore di Antonio Piromalli*, t. 1: *Il lavoro critico, il magistero, i ricordi, gli scritti*, red. T. Iermano, Neapol 1993, s. 166.

⁶⁴ Umberto Nobile (1885–1978) – włoski konstruktor sterowców, podróżnik, wojskowy. W latach 1932–1936 doradca ds. lotnictwa w ZSRR. Po II wojnie światowej został mianowany generałem lotnictwa włoskiego i zasiadał w parlamencie z ramienia Włoskiej Partii Komunistycznej, A. Gramsci, *Prison Notebooks*, t. 2, oprac. J.A. Buttigieg, New York 2011, s. 420–421.

armii i członka Włoskiej Partii Komunistycznej. Według Garzteckiego włoscy towarzysze mieli zaoferować swoje usługi: „Otrzymałem wówczas propozycję, że Klub Spadochroniarzy będzie mi oddany do dyspozycji jako siatka, w całości, bezinteresownie”⁶⁵. Jak podał Garztecki, Sidor miał na te informacje zareagować w sposób nerwowy: „natychmiast zdekonspirował tow[arzysza] M[ancę] przed Partią włoską, uniemożliwiając tym samym dalszą z M. współpracę”. Podobnie miał on postąpić w sprawie kontaktu w Klubie Spadochroniarzy: „Sidor zakazał mi kontaktowanie się z w/w. kapitanem twierdząc, że poinformowano go w Dyrekcji Partii, że człowiek ten nie jest ani oficerem, ani towarzyszem, ani prezesem spadochroniarzy. Melduję z całą stanowczością, że twierdzenie płk. Sidora było świadomym kłamstwem, gdyż – zdumiony całą sprawą – informowałem się w Dyrekcji Partii osobiście i tam powiedziano mi, że człowiek, który się ze mną kontaktował był człowiekiem właściwym”⁶⁶.

Garztecki zameldował także Komarowi o rozkazie Sidora dotyczącym inwigilacji przebywającego wówczas w Rzymie Józefa Hieronima Retingera⁶⁷. Chciał tego dokonać poprzez przekupienie jednego z włoskich działaczy socjalistycznych, twierdzącego, iż ma kontakt z Retingerem, a który nie przedstawił w końcu żadnych informacji na jego temat. „Wilczur” poinformował o tym fakcie Sidora, który przyjął do wiadomości wątpliwą wartość operacyjną Włocha, a później z niezrozumiałych względów na własną rękę kontynuował bezowocną współpracę, na koniec zaś udzielił surowej nagany Garzteckiemu za podsuniecie mu osoby „niegodnej zaufania”⁶⁸.

Ponadto Garztecki zaraportował o możliwości zawerbowania agenta w bliskim otoczeniu dyplomaty Macieja Loreta, w latach 1939–1940 attaché kulturalnego przy ambasadzie RP w Stolicy Apostolskiej i przyjaciela ambasadora Stanisława Kota, jednak, jak twierdził, zostało to zupełnie zignorowane przez płk. Sidora, który nie udzielił mu żadnych instrukcji. Swoją misję Garztecki podsumował następującymi słowami: „Melduję, że moja praca w misji była w stosunku do możliwości – żadna i to nie z mojej winy” i kontynuował – „Sidor w najzupełniej świadomy sposób uniemożliwił mi tak wykonanie zadań specjalnych, jak i pełnienie normalnych obowiązków służbowych na terenie Italii”⁶⁹.

⁶⁵ Raport kpt. J. Wilczura-Garzteckiego do Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara, 8 XI 1946, AIPN, 2602/988, k. 17.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ Józef Hieronim Retinger (1888–1960) – pisarz, polityk, doradca premiera gen. Władysława Sikorskiego, współpracownik brytyjskiej agencji wywiadowczej SOE, jeden z twórców Wspólnoty Europejskiej, zob. B. Podgórski, *Józef Retinger. Prywatny polityk*, Kraków 2013.

⁶⁸ Raport kpt. J. Wilczura-Garzteckiego do Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara, 8 XI 1946, AIPN, 2602/988, k. 17–18.

⁶⁹ *Ibidem*.

Szef PMWL nie pozostawał dłużny. W niedatowanej notatce dotyczącej Garzteckiego, przesłanej najprawdopodobniej do płk. Komara, pisał: „Do roboty nie przykładał się zupełnie, traktując swój pobyt we Włoszech raczej od strony turystycznej. Zleceń nie wykonywał, dowodząc o ich niewykonalności”⁷⁰. Szef misji twierdził także, że nie robił „Wilczurowi” żadnych problemów z tytułu wykonywanych przez niego „specjalnych zadań”. Zaprzeczył zarzutom dotyczącym tajnej poczty. Sidor wskazywał przy tym, że były one jedynie pretekstem do nieprzesyłania przez Garzteckiego jakichkolwiek raportów: „Nie tylko że nie przeszkadzałem mu w tym, ale oświadczyłem, że wszelkie jego pisma prześlę, nie czytając. Odpowiedział mi, że nie ma ochoty teraz pisać, woli dać pismo o zezwolenie oficjalne na przesyłanie poczty, a to potrwa kilka miesięcy i nie będzie obowiązany przez ten czas pracować. Po otrzymaniu pisma w odpowiedzi na jego list o przesyłaniu jego poczty bez kontroli jeszcze raz mu zakomunikowałem o tym, że pocztę może przesyłać i ja jej nie będę kontrolował, ale i tym razem bez skutku. Rozporządzał dużym czasem, dawałem mu bowiem swobodę wyjazdu, tak że mógł wykonać każde zadanie”. Podsumowując sprawę Garzteckiego, Sidor tonował wymowę listu: „Nie uprzedzam się do niego, jest na pewno zdolnym i inteligentnym, lecz zupełnie pozbawionym chęci do jakiegokolwiek pracy. Winnicie go odesłać do oddziału liniowego, gdzie prowadząc przeszkalanie wojskowe nabierze przyzwyczajenia do systematycznej pracy”⁷¹.

W kolejnej notatce do Komara z 29 października 1946 r. Sidor pisał już w sposób bardziej dosadny o przykładach rażącej niesubordynacji Garzteckiego. Donosił, że „Wilczur” po przyjeździe do Rzymu wszedł w kontakt z pracownikami ambasady brytyjskiej, twierdząc, iż są to kontakty towarzyskie i nie informując o przebiegu rozmów. Ponadto nawiązał także do relacji Garzteckiego z Włoską Partią Komunistyczną, które, jak utrzymywał, ten uzyskał, podając się za członka PPR, co, jak zaznaczył Sidor, nie było prawdą. Szef PMWL twierdził ponadto, że Garztecki chciał podać włoskim komunistom – rzekomo na ich prośbę – informacje na temat TRJN. W tym raporcie szef misji ponownie wskazywał, że Garztecki: „Cały swój pobyt we Włoszech potraktował nie z punktu widzenia pracy, ale turystyki. Ze swej placówki w Anconie robił wyjazdy dla zwiedzenia Włoch, czasem kilkudniowe np. do Wenecji, o czym [...] nie meldował”. W podsumowaniu stwierdził, że zachowanie podwładnego było niepoważne, zarzucił mu próżniactwo oraz że jego wypowiedzi miały – zdaniem Sidora – demoralizować całość obsady misji. Rekomendował natychmiastowe odesłanie „Wilczura” oraz jego degradację w związku z ogólną niesubordynacją⁷².

⁷⁰ Notatka płk. K. Sidora. Dotyczy: kpt. Wilczura-Garzteckiego, AIPN, 2602/6603, k. 24.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² Notatka płk. K. Sidora dla płk. W. Komara dotycząca kpt. Wilczura, 19 X 1946, AIPN, 2602/1049, k. 133.

Co istotne Garztecki nie był jednym członkiem misji skonfliktowanym z Sidorem. Cytowany już Artymowski wskazywał, że personel podległy Sidorowi również był z nim skłócony. Jako przykład podał *casus* mjr. Michała Jaworskiego: „Wewnętrzne konflikty misji miały dwojaki charakter. Pierwszy rodzaj stanowiły zarzuty personalne. Major Jaworski, by bronić swego dobrego imienia, pisał do Sztabu Generalnego LWP, starając się podważyć zarzuty płk. Sidora wobec niego. Pułkownik zarzucał mu m.in. nielegalny handel walutą, próbę wciągnięcia do tego procederu jego żony i uchylanie się od pracy. W odpowiedzi na to Jaworski zarzucił wszechobecność żonie Sidora, która – jego zdaniem – wprowadzała złą atmosferę, podkreślił też to, że przełożony nie miał do niego żadnych uwag podczas jego pracy. Drugi rodzaj konfliktów wewnętrznych Misji miał naturę polityczną. Korzystając z nieznanych nam źródeł, MBP donosiło MSZ, że w Misji Wojskowej w Rzymie odbyła się dyskusja, podczas której jeden z oficerów wysunął koncepcję zmiany kursu politycznego z ZSRR na Wielką Brytanię. Pułkownik Sidor nazwał go rzekomo «gangsterem politycznym», zaś jego doktrynę określił jako «szkodliwą». Na przykładzie tym widać, jak niejednorodna pod względem politycznym była ta Misja Wojskowa”⁷³.

*

Zakładając, że raporty Garzteckiego z jego działalności w PMWL, ukazujące konflikt z płk. Sidorem choć częściowo były zgodne z prawdą, to obnażały one problemy, z jakimi mierzyli się funkcjonariusze wywiadu wojskowego poza granicami kraju. „Wilczur” nie mógł rozwinąć swojego potencjału wywiadowczego, gdyż wciąż napotykał na utrudnienia ze strony szefa misji.

Otwartą kwestią pozostaje, dlaczego starania Garzteckiego, dążącego do pozyskania informatorów, były przez Sidora wstrzymywane. Być może uznał on kandydatów do werbunku za osoby o niewystarczającym potencjale operacyjnym. Zdaniem Garzteckiego taki stan rzeczy wynikał jednak z niezrozumienia celów misji przez samego Sidora, na co wskazywał w raporcie do Komara z 8 listopada 1946 r. Według niego, zamiast skupić się na stworzeniu zewnętrznej sieci agenturalnej, zbierającej informacje z dziedzin polityki, gospodarki oraz wojska (zgodnie z priorytetami zarysowanymi w instrukcji ogólnej dla attaché wojskowych⁷⁴) Sidor starał się pozyskać dane dotyczące funkcjonowania ambasady kierowanej przez Stanisława Kota. Wykorzystywał do tego – wbrew swoim kompetencjom – pracowników placówki. Jak raportował „Wilczur”: „polega to

⁷³ S. Artymowski, *op. cit.*, s. 93.

⁷⁴ Jak głosiła instrukcja: „Attaché wojskowy winien dokładnie informować przełożone organy wojskowe o sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej kraju, do którego został wysłany, oraz tych krajów przy rządzie, których został dodatkowo akredytowany. Praca informacyjna attaché winna dać jego przełożonym organom wojskowym dokładny, aktualny materiał dotyczący całokształtu wiadomości o danym kraju”, „Instrukcja ogólna dla attachés wojskowych”, AIPN, 2602/93, k. 31.

na skierowaniu maximum zainteresowań i wysiłków w poszukiwaniu wiadomości po linii politycznej, przede wszystkim w sensie robienia konkurencji naszej tamtejszej Ambasady, a nie wojskowej. Odniosłem wrażenie, że żądana przez instrukcję sieć agentów poszukujących wiadomości wojskowych i gospodarczych nie istnieje lub też nie jest dostateczna, natomiast wielokrotnie obserwowałem wciąganie do pracy naszej Ambasady, z zadaniami wywiadu na terenie tej samej Ambasady, a nie na zewnątrz⁷⁵. Z raportów Garzteckiego wyłania się więc obraz sprzecznie pojmowanych priorytetów w działalności misji oraz brak zrozumienia przez Sidora specyfiki pracy wywiadu i zadań przedstawiciela wojskowego akredytowanego przy placówce dyplomatycznej.

Co interesujące, wnioski Garzteckiego niezależnie od niego podzielał także autor raportu wywiadowczego z początku 1946 r., sporządzonego na użytek szefa Oddziału Informacyjnego Sztabu II Korpusu i bliskiego współpracownika gen. Władysława Andersa, płk. Wincentego Bąkiewicza. Zanonimizowany raport dotyczący komunistycznego MSZ oraz ambasady we Włoszech zawierał informacje o tym, że płk Sidor, który nie osiągnął „dużych sukcesów na polu rozbijania Korpusu oraz pozyskania zwolenników wśród żołnierzy”, faktycznie był zaangażowany przede wszystkim w pracę placówki dyplomatycznej w Rzymie⁷⁶.

Spostrzeżenia i uwagi z raportów „Wilczura”, człowieka o wątpliwej wiarygodności, należy oczywiście przyjmować z dystansem, jednak o ich prawdziwości może świadczyć fakt, że wkrótce po odwołaniu ze stolicy Włoch Garzteckiego, 18 listopada 1946 r. na biurko Komara trafiło pismo naczelnika Wydziału II Samodzielnego MBP płk. Juliusza Burgina z żądaniem natychmiastowego wezwania Sidora do kraju w związku z jego działalnością w stolicy Włoch⁷⁷. Natomiast już 15 grudnia 1946 r. decyzją marszałka Żymierskiego rozwiązano PMWL w Rzymie i odwołano Sidora. Jego kompetencje przekazano nowemu attaché wojskowemu, przedwojennemu oficerowi znanemu jako „wtyczka” NKWD w armii gen. Andersa, ppłk. Kazimierzowi Rosen-Zawadzkiemu⁷⁸.

⁷⁵ Raport kpt. J. Wilczura-Garzteckiego do Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara, 8 XI 1946, AIPN, 2602/7021, k. 27.

⁷⁶ Jak głosił raport: „Dobranie personelu «ambasady» w Rzymie zajmował się osobiście p. Sidor, któremu jako Dyrektorowi Departamentu Ogólno-Administracyjnego podlegał Wydział Personalny”, AIPMS, Kol. 138/263, Raport „Informacje o MSZ Rządu Tymczasowego” sporządzony przez ekspozyturę inf. „Włochy”, Placówka „M” przesłany do Szefa Oddz. Inf. Szt. II Korpusu płk. W. Bąkiewicza z dn. 2 I 1946 r., b.pag.

⁷⁷ „Do Płk. Komara. Domagam się kategorycznie wezwać płk. Sidora z Rzymu do Warszawy dla wyjaśnienia pewnych jego posunięć w związku z jego działalnością na terenie Rzymu”, List naczelnika Wydziału II Samodzielnego MBP płk. Juliusza Burgina do Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. W. Komara, 18 XI 1946, AIPN, 2602/7021, k. 42.

⁷⁸ List marszałka M. Roli-Żymierskiego do Szefa Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie płk. K. Sidora, 30 XI 1946, AIPN, 2602/335, k. 67; T.P. Rutkowski, *Żołnierz, renegat, więzień, historyk. O biografii Kazimierza Rosen-Zawadzkiego*, „Klio Polska” 6, 2012, s. 115.

Sidor na podstawie swoich doświadczeń z Włoch napisał broszurę *W niewoli u Andersa*, która oficjalnie została wydana dopiero po zakończeniu działalności PMWL w 1947 r. Praca ta pisana była na bieżąco jeszcze podczas trwania misji jako materiał do użytku służbowego, swoiste *modus operandi*, o czym świadczy korespondencja z attaché wojskowym w Paryżu płk. Marianem Naszkowskim, do którego Sidor przesłał kopię maszynopisu wraz z apelem: „Przesłaną dokumentację zawartą w broszurze «W niewoli u Andersa» proszę potraktować jako zbiór materiału do użytku służbowego, nie ma bowiem zezwolenia jeszcze na puszczenie jej na rynek księgarski”⁷⁹. W swojej propagandowej pracy przedstawił on misję repatriacji członków PSZ jako jedyną możliwą opcję uchronienia tych ludzi przed „złobnym wpływem sanacyjnego II Korpusu”, który miał być stale zasilany przez: „bandy dywersyjne w kraju złożone z volksdeutschów, SS-manów, przestępców wojennych i kryminalnych”⁸⁰.

PMWL w Rzymie nie odniosła sukcesu. W okresie 1945–1947 do kraju powróciło w sumie 315 oficerów i 42 372 szeregowych z 2 Korpusu Polskiego. Oficerowie PSZ, którzy wrócili do Polski z terenów Włoch, stanowili jedynie 0,26% ogółu repatriowanych. Szacuje się, że 90% oficerów i 50% szeregowych nie zdecydowało się na powrót do kraju⁸¹.

Po powrocie do Polski, od listopada 1946 do stycznia 1947 r. Garztecki pełnił funkcję szefa referatu w Wydziale IV Oddziału II SG. W charakterystyce służbowej sporządzonej 4 lutego 1947 r. przez szefa Wydziału IV Oddziału II SG, ppłk. Witolda Ledera, znalazła się negatywna ocena jego służby, zaakceptowana przez płk. Komara: „Posiada bardzo wysokie zdanie o swoich zdolnościach, często zbyt pewny siebie i niedostatecznie poważny. Niezdrowy konspirator. Zbyt ciekawi się zagadnieniami i sprawami, które go nic nie obchodzą. Lubi odgrywać rolę wielkiego detektywa. [...] Dla pracy w Oddziale II nie nadaje się”⁸². Nie wiadomo, w jakim stopniu na tę opinię wpłynęła negatywna ocena Sidora dotycząca działalności „Wilczura” w ramach misji.

Komunistyczny aparat władzy mimo tych zastrzeżeń nie zrezygnował z usług Garzteckiego. Już marcu w 1947 r. został on zdemobilizowany i ponownie wysłany do Włoch, gdzie jako cywil objął stanowisko wicekonsula w ambasadzie polskiej oraz działał niejawnie jako podrezydent Departamentu VII MBP, mający za zadanie rozpracowywanie emigracji polskiej we Włoszech, ze szczególnym wskazaniem

⁷⁹ List Szefa Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie płk. K. Sidora do attaché wojskowego przy ambasadzie RP w Paryżu płk. M. Naszkowskiego, 28 XII 1946, AIPN, 2602/1049, k. 22.

⁸⁰ K. Sidor, *W niewoli u Andersa*, Rzym 1947, s. 188.

⁸¹ A. Marcinkiewicz-Gołaś, *op. cit.*, s. 117; S. Artymowski, *op. cit.*, s. 312.

⁸² Charakterystyka kpt. Wilczura Juliusza Bronisława sporządzona przez Szefa Wydziału IV Oddziału II SG ppłk. Witolda Ledera, 4 II 1947, AIPN, 2264/1433, k. 23.

na środowisko PPS⁸³. Ostatecznie został zdekonspirowany jako współpracownik MBP i przeniesiony na równorzędne stanowisko do Paryża⁸⁴.

11 lutego 1949 r. Garztecki został ściągnięty do Polski, aresztowany przez Józefa Świątłę i osadzony w więzieniu na Mokotowie rzekomo z powodu „utajnienia swojej działalności w kontrwywiadzie AK, skierowanej przeciwko podziemnym organizacjom lewicowym”⁸⁵. Jak pisano w notatce służbowej Wydziału I Departamentu II MSW z czerwca 1959 r.: „Po pewnym okresie czasu zostaje z placówki odwołany, gdyż uzyskano na niego materiały kompromitujące z okresu okupacji dotyczące jego działalności w Oddziale II Komendy Głównej AK i rozpracowywaniu organizacji lewicowych”⁸⁶. 26 lutego 1949 r., także pod zarzutem antykomunistycznej działalności w okresie okupacji, została zatrzymana jego żona Ewa⁸⁷. W toku toczącego się przeciwko Garzteckiemu śledztwa został on zwerbowany przez MBP w więzieniu mokotowskim jako agent celny o pseudonimie „Natan”. W celu rozpracowywał m.in. księdza jezuitę Tomasza Rostworowskiego, wolnomularza Roberta Waltera⁸⁸, przedwojennego oficera i współpracownika wywiadu amerykańskiego kpt. Jerzego Lewszeckiego⁸⁹, dowódcę WiN Antoniego Hedę, legendarnego żołnierza AK Tomasza Zana, pracownika brytyjskiej ambasady w Polsce oskarżonego o szpiegostwo Claude’a Turnera, oficera PSZ Kazimierza Topora podejrzewanego o kontakty z francuskim wywiadem⁹⁰. Po wyjściu z więzienia Garztecki robił karierę m.in. jako pracownik MSZ na placówkach dyplomatycznych w latach 1957–1962. Był jednym z założycieli Klubu Krzywego Koła⁹¹, w kolejnych latach na usługach SB rozpracowywał środowiska opozycyjne, m.in.: niezależne ruchy socjalistyczne, Komitet Obrony Robotników⁹², Konfederację Polski Niepodległej⁹³

⁸³ Plan współpracy z „Kociakiem”, 22 III 1947, AIPN, 00168/79, t. 1, k. 123; W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 462.

⁸⁴ Raport Naczelnika Wydziału III Departamentu VII MBP S. Rogulskiego do Dyrektora Departamentu VII MBP płk. W. Komara, 27 X 1974, AIPN, 00168/79, t. 1, k. 63.

⁸⁵ Informacja o aresztowaniu J. Wilczura-Garzteckiego, AIPN, 00168/79, t. 1, k. 79.

⁸⁶ Notatka informacyjna starszego oferenta Wydziału I-go Dep. II MSW St. kpt. Fliśnikowskiego, 19 VI 1953, AIPN, 00168/79, t. 2, k. 31–32.

⁸⁷ Postanowienie Dyrektora Dep. Śl. MBP w Warszawie płk. Józefa Różańskiego o umorzeniu śledztwa przeciwko Garzteckiej Ewie-Urszuli, 1951, AIPN, 00168/171, t. 1, k. 165.

⁸⁸ Zob. Z. Łagosz, *op. cit.*

⁸⁹ Zob. T. Krok, *Studium agenta...* (część I); idem, *Studium agenta...* (część II).

⁹⁰ Teczka pracy pseud. „Natan”, AIPN, 00168/79, t. 8.

⁹¹ P. Ceranka, *Ludzie Klubu Krzywego Koła...*, s. 90.

⁹² K. Dworaczek, *Polska Partia Socjalistyczna 1987–1990*, w: *NSZZ Solidarność, 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 433–434.

⁹³ G. Wołek, „Konfederacja Polski Niepodległej. Studium funkcjonowania opozycyjnej partii politycznej w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2020, s. 121.

czy wrocławską Solidarność – to m.in. dzięki jego informacjom aresztowano Władysława Frasyniuka oraz Józefa Pinióra⁹⁴.

*

Nazwisko Juliusza Wilczura-Garzteckiego pojawia się na kartach wielu akt spraw dotyczących istotnych wydarzeń w dziejach Polski Ludowej. Działalność tego wieloletniego agenta komunistycznego stanowi doskonałą kanwę dla studium tajnego współpracownika i bez wątpienia zasługuje na dalsze badania, a nawet osobną monografię.

Activities of Captain Juliusz Wilczur-Garztecki at the Polish Military Liquidation Mission in Rome (Summary)

This article presents the activities of Captain Juliusz Wilczur-Garztecki, a former member of the Home Army counterintelligence and a collaborator of Military Information within the Polish Military Liquidation Mission in Rome in 1946. As a trusted officer of the then Head of the Second Department of Polish General Staff, Colonel Waclaw Komar, he was to perform special tasks related to intelligence work, involving, among other things, collecting information on General Władysław Anders's 2nd Corps, as well as carrying on surveillance of the then ambassador of the Provisional Government of National Unity to Rome, Stanisław Kot. Due to a conflict with the head of the Mission, Colonel Kazimierz Sidor, he could not complete his intelligence assignments. The article mainly presents the dispute that ended with Garztecki's dismissal from the mission in Rome and his premature return to the country.

Bibliografia

- Ajello N., *Intelletuali e PCI. 1944–1958*, Laterza 1997
- Artymowski S., *Repatriacja żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych z Europy Zachodniej do Polski w latach 1945–1948*, Poznań 2012
- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017
- Bojemski S., *Narodowe Siły Zbrojne w powstaniu warszawskim (1 VIII – 2 X 1944)*, Warszawa 2009
- Bułhak W., Kunert A.K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu ZWZ-AK w latach 1939–1944*, w: *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, s. 239–373
- Ceranka P., *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” 159, 2007, s. 89–134
- Ceranka P., *Sprawa o kryptonimie „Kwadrat”*, „Zeszyty Historyczne” 152, 2005, s. 86–100
- Ciborska E., *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, Warszawa 2000
- Dworaczek K., *Polska Partia Socjalistyczna 1987–1990*, w: *NSZZ Solidarność, 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 429–460
- Garbal Ł., *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1–2, Warszawa 2018
- Garbal Ł., *Prezydent opozycji. Krótka biografia Jana Józefa Lipskiego*, Warszawa 2017
- Gąsiorowski A., *Polska Armia Ludowa 1943–1945. Studia. Fakty, mity, tajemnice*, Gdańsk 2018

⁹⁴ Ł. Kamiński, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*, w: *NSZZ Solidarność, 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 430.

- Gramsci A., *Prison Notebooks*, t. 2, oprac. J.A. Buttigieg, New York 2011
- Hillebrandt B., *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce, 1939–1945*, Warszawa 1973
- Jedlicki W., *Klub Krzywego Koła*, Paryż 1963
- Kamiński Ł., NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk, w: NSZZ *Solidarność*, 1980–1989, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 171–468
- Kochański A., *Sidor Kazimierz*, w: PSB, t. 36, Kraków 1995–1996, s. 480–482
- Krok T., *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20, s. 395–425
- Krok T., *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21, s. 537–560
- Łagosz Z., *Robert Walter’s Struggle with the UB. The Unknown Story*, „Studia Religioologica” 2013, nr 4, s. 293–306
- Marcinkiewicz-Golaś A., *Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej wobec powrotu żołnierzy II Korpusu Polskiego*, w: *II Korpus Polski w Kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy po wojnie*, red. J. Smoliński, K. Piwowarska, Warszawa 2008, s. 96–117
- Marszałec J., *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej w czasie Powstania Warszawskiego*, w: *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, s. 197–236
- Miligi G., *Una testimonianza degli anni detta guerra*, w: *Studi in onore di Antonio Piromalli*, t. 1: *Il lavoro critico, il magistero, i ricordi, gli scritti*, red. T. Iermano, Neapol 1993, s. 161–168
- Murtas G., *Mauro Manca*, Nuoro 2005
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990
- Nurek M., *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2018
- Pasztor M., *2 Korpus Polski a stosunki polsko-włoskie w latach 1945–1946*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 16, 2015, nr 3, s. 85–106
- Pasztor M., Jarosz D., *Nie tylko Fiat. Z dziejów stosunków polsko-włoskich 1945–1989*, Warszawa 2018
- Podgórski B., *Józef Retinger. Prywatny polityk*, Kraków 2013
- Polak B., *Komunistyczna agentura przeciwko 2. Korpusowi Polskiemu*, „Kombatant” 2008, nr 6, s. 9–11
- Rutkowski T.P., *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000
- Rutkowski T.P., *Żołnierz, renegat, więzień, historyk. O biografii Kazimierza Rosen-Zawadzkiego*, „Klio Polska” 6, 2012, s. 101–141
- Sidor K., *W niewoli u Andersa*, Rzym 1947
- Tochman K.A., *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. 1, Zwierzyniec 2006
- Wilczur-Garztecki J., *Armia Krajowa. Za i przeciw*, Wrocław 2006
- Wołk G., „Konfederacja Polski Niepodległej. Studium funkcjonowania opozycyjnej partii politycznej w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2020

Tomasz Krok – pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, w latach 2016–2019 specjalista w Wydziale Badań Historycznych Wojskowego Biura Historycznego. Autor monografii naukowej *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)*. W swoich badaniach zajmuje się powojenną aktywnością polskiego wywiadu emigracyjnego oraz działalnością komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w pierwszych latach po II wojnie światowej. Publikował m.in. na

łamach: „Przeglądu Religioznawczego”, „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”, „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, pisma „Komunizm: system–ludzie–dokumentacja” oraz „The Polish Journal of the Arts and Culture. New Series”.

Kontakt: tomasz.krok.1991@gmail.com